

Zmrok

Renata Przemyk

Zmrok nadchodzi gdy
Dopalam świecę co we mnie się tli
Okrywam się kołdrą ciepłych chwil

I płynę lekko widzę dom
Wlatuję oknem siadam i
Oddechy wasze liczę jak
Nikt

Poprawiam wam poduszki i
Wymiatam z myśli zmartwień pył
Odpływam gdy nadchodzi świt

Dzień odbiera mi
Wszystko co mogło wciąż dalej się śnić
O szybę opieram skrzydła i

I płynę lekko widzę dom
Wlatuję oknem siadam i
Oddechy wasze liczę jak
Nikt

Poprawiam wam poduszki i
Wymiatam z myśli zmartwień pył
Odpływam gdy nadchodzi świt
Anna Saraniecka

...